DOM I SZKOŁA

Rok IV. Katowice, 2 lipca 1933 r. Nr. 14

Zawieszenie broni.

Rozpoczęły się wakacje szkolne...

Główni zwolennicy i obrońcy „ideału“ szkoły bezwyznaniowej na Śląsku rozjechali się na odpoczynek nie tylko po trudach szkolnych, ale i po „niewygodach“ wojny z ludnością katolicką i jej twardemi przekonaniami.

Nastąpi więc krótkie, wakacyjne zawieszenie broni na froncie gorącej walki o zniszczenie wyznaniowości szkół śląskich i religijnego wychowania młodzieży...

Dla upamiętnienia tego „pokojowego“ wydarzenia w „wojennej“ historji życia naszej diecezji — pozwolimy sobie naświetlić zestawienie dwóch faktów z ostatnich czasów.

Chyba wszyscy już wiedzą o sławetnym memorjale, złożonym przez czołowych i szturmowych ludzi „Ogniska“ Panu Wojewodzie śląskiemu... Autorzy memorjału wyobrażali sobie, że rozciągną nim na obie łopatki i część księży śląskich — „podżegaczy“ i „wojującą“ opinję katolicką na Śląsku i na dodatek — także prasę klerykalną, przedewszystkiem „Gościa Niedzielnego“. Ażeby skutek memorjału był tem większy i szybszy, nie cofnięto się w nim nawet przed oszczerstwami, na które pierwsi na Śląsku zwróciliśmy uwagę i które napiętnowaliśmy w sposób stanowczy, zwracając się nie przeciw memorjałowi, który wolno pisać i składać każdemu, lecz przeciwko treści i formie podniesionych w nim zarzutów, niebywałych jeszcze i nieznanych dotychczas w stosunkach śląskich. To jeden fakt.

I cóż się stało? Jakiż skutek wywołał ów sławetny, oszczerczy memorjał?

Dziś możemy powiedzieć, że nawet dobrze się stało, iż ten memorjał ujrzał światło dzienne. **Pomógł on jego autorom poznać bliżej... nastroje opinji katolickiej na Śląsku, jej siłę i zwartość, oraz zdecydowaną nieustępliwość w obronie świętych praw i tradycyj religijno-kulturalnych Górnego Śląska.**

Twórcy memorjału nie spodziewali się, że poruszy on i oburzy katolików śląskich przeciw ich „wysoce kulturalnym“ zarzutom, zbudowanym na bezprzedmiotowych twierdzeniach i na zuchwałych oszczerstwach.

Mężowie katoliccy — w szczególnie mocny sposób — niewiasty i matki katolickie, Związki kapłanów diecezji śląskiej, ba, nawet niektóre dzienniki śląskie — **jednogłośnie, zgodnie i stanowczo potępili niesłychane metody stosowane nawet w memorjale do najwyższego w województwie przedstawiciela Rządu przez rozzuchwalonych dotychczasową pobłażliwością katolicką — radykałów „ogniskowych“.**

W sidełka, zastawione na „część kleru śląskiego“ i na „podburzane przezeń organizacje katolickie“ — uwikłali się sami, którzy je zastawili.

Potrzask, przygotowany dla „przytrzaśnięcia“ opinji katolickiej, boleśnie przyciął paluszki tym, którzy go przygotowali.

To drugi fakt znamienny i wymowny dla wszystkich, którzy zechcą go zrozumieć.

Treść memorjału — dzieła jednostek, które wzbudziło „zachwyt“ tylko wśród jednostek — spotkała się z tak dzielną i zdecydowaną postawą opinji katolickiej naszej diecezji, że amatorom „ogniskowym“ walki z tą opinją z pewnością opadły nieco głowy dumnie i buńczucznie podniesione, już jakby na „pewne zwycięstwo“.

Skończyła się pobłażliwość katolicka na Śląsku! Skończyło się wyczekiwanie i dowierzanie, że może „oni“ jednak opamiętają się!...

Jeszcze raz powtarzamy, że katolicy na Śląsku z nikim, nawet z radykalizującem nauczycielstwem, wojny nie pragną.

Pragną tylko poszanowania dla swych świętości, tradycyj i praw, a wówczas zgoda będzie na całej linji. Ta zgoda, której atmosfera i fundament są niezbędne do dalszego budowania siły narodowej i mocarstwowej Polski na Śląsku — w obliczu stale grożącego odwetu germańskiego.

Ale z drugiej strony — niech odpowiedź, dana przez katolików na zarzuty memorjału „ogniskowego“ — będzie skromnym, próbnym dowodem, **że katolicy nie ulękną się żadnej narzuconej walki kulturnej, walki światopoglądów w obronie tego, o co walczyli od wieków, co wywalczyli sobie i co jest treścią ich przekonań.**

Duch walki ideowej o prawa i świętości nie jest obcy ludności katolickiej na Śląsku, obce jest jej tylko uczucie strachu, czy nawet obawy choćby przed najbardziej „nowoczesnemi“ straszakami...

Półtora miesiąca czasu przed nami!...

Zupełnie wystarczy bądź na oprzytomnienie i ostateczne zważenie szans, bądź też na przygotowanie planu dalszej walki w myśl jednej z uchwał zjazdu czerwcowego „Ogniska“ w Katowicach.

My spełniamy tylko swój obowiązek chrześcijański i obywatelski: wykazujemy już dzisiejsze i przewidujemy przyszłe skutki obłędnej walki o zniszczenie szkoły wyznaniowej na Śląsku. Podkreślamy stale, jakie szkody przynosi ta walka interesom państwowości i narodowości polskiej na kresach zachodnich, do których docierają wyraźne odgłosy nastrojów panujących po tamtej stronie.

Zestawiając i ważąc skrupulatnie te różne fakty, dowody i argumenty — po chrześcijańsku ostrzegamy błądzącego przeciwnika, tembardziej, że jest on w stosunku do ludności śląskiej, doprawdy, w bardzo przykro zawstydzającej mniejszości.

Czuwamy jednak, pomimo wakacyjnego „zawieszenia broni“ i przeciwnikom naszym życzymy miłego wypoczynku dla głów i nerwów. I czuwać będziemy do końca; a z nami czuwać też będzie zwarta i mocna opinja ludności katolickiej na Śląsku.

A jeżeli po tem „zawieszeniu broni“ i po tych ostrzeżeniach rozpoczną się dalsze „działania wojenne“, obmyślane przez odpoczywający sztab radykalnej „grupy ogniskowej“, podejmiemy dalszą walkę, tylko odpowiedzialność za jej obrót i opłakane skutki nie na nasze spadnie głowy.

M. S.

Ideowo-organizacyjne wytyczne działalności Tow. Mężów Katolickich.

Na Zjeździe delegowanych T. M. K. w dniu 18 czerwca b. r. w Rybniku podano do wiadomości mężów i do przestrzegania — następujące wytyczne ideowo-organizacyjne działalności Tow. Mężów Katolickich w diecezji śląskiej — w brzmieniu nadanem im przez J. E. ks. Biskupa Adamskiego.

Każde T. M. K. i każdy mąż katolicki powinni dokładnie zaznajomić się z treścią poniżej podanych zasad wytycznych i ściśle stosować się do nich.

Celem większego ujednolicenia organizacji i działalności Towarzystw Mężów Katolickich diecezji katowickiej, oraz przygotowania diecezjalnego Związku — Towarzystwa Mężów Katolickich odtąd przestrzegać będą następujących zasad wytycznych:

1. Towarzystwa Mężów Katolickich są zrzeszeniami katolickiemi, stanowiącemi część Akcji Katolickiej — nie są zatem zrzeszeniami kościelnemi na wzór bractw, zaliczonych w diecezji śląskiej do Misji Wewnętrznej.

2. Celem Towarzystwa Mężów Katolickich, jako składowej części Akcji Katolickiej diecezji katowickiej, jest udział towarzystw i ich członków w apostolstwie hierarchicznem Kościoła katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie.

3. Towarzystwo przyjmuje na członków katolików żonatych, wdowców i mężczyzn nieżonatych, począwszy od 25-go roku życia, bez względu na stan, zawód i wykształcenie. Towarzystwo przyjmuje tylko katolików praktykujących (t. zn. żyjących według przykazań Bożych i kościelnych). Nie przyjmuje się natomiast katolików niespełniających obowiązków katolickich, niekatolików, niepolaków, sekciarzy, osób, należących do ugrupowań, zwalczających przez swój program, lub uchwały głównych władz, Kościół i zasady chrześcijańskie.

4. Towarzystwa Mężów Katolickich nie zajmują się sprawami politycznemi, stoją poza i ponad wszelkiemi partjami. Członkowie Towarzystwa, zobowiązani do sumiennego wykonywania obowiązków obywatelskich w myśl zasad katolickich, mogą należeć do stronnictw politycznych o programie zgodnym z zasadami katolickiemi, wszędzie broniąc zasad i praw Kościoła katolickiego. Niewolno jednak spraw i sporów politycznych wnosić do pracy Towarzystwa.

5. Na czele Towarzystwa stoi świecki prezes. Również członkowie Zarządu są osobami świeckiemi. Prezesem nie może być osoba zajmująca jakiekolwiek stanowisko kierownicze w partji politycznej.

6. Towarzystwo Mężów Katolickich pracuje w ścisłej łączności i pod kierownictwem władzy duchownej. W tym celu z ręki władzy duchownej współdziała z Zarządem mianowany przez władzę duchowną kapłan, jako Asystent Kościelny. Zadania i prawa Asystenta określi regulamin dla Asystentów Kościelnych.

7. Zebranie plenarne rozpoczyna Towarzystwo modlitwą, lub pieśnią.

8. Pieśnią urzędową T. M. K. jest hymn: „My chcemy Boga“, którego conajmniej 3 zwrotki wszyscy członkowie powinni umieć na pamięć.

9. T. M. K. będą pobierać od swoich członków składkę miesięczną w wysokości, którą sami uchwalą na podstawie stosunków lokalnych.

10. Bezrobotni członkowie są narówni z innymi — pełnymi członkami. Zarząd może im obniżyć składkę miesięczną do minimum (n. p. 3 lub 5 gr miesięcznie).

11. Wszyscy członkowie T. M. K. powinni gremjalnie przynajmniej 2 razy w roku — a to w święto Chrystusa-Króla i w drugim dowolnie obranym dniu uroczyście przystąpić wspólnie do Komunji św.

12. Oceniając należycie wartość rekolekcyj zamkniętych, Towarzystwa dołożą wszelkich starań, by co roku choć kilku członków towarzystwa odprawiło rekolekcje zamknięte.

13. T. M. K. będą współpracować z istniejącem w parafji Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej, którego członkowie są kandydatami na przyszłych członków T. M. K. Zarząd T. M. K. będzie choć raz na kwartał urządzał wspólne posiedzenie z Zarządem SMP, by układać wspólny program pracy. W razie zaproszenia do Patronatu SMP, lub na zebranie tychże — członkowie T. M. K. chętnie w miarę czasu będą w nich uczestniczyli, by tam służyć swą radą i pomocą.

14. Członkowie T. M. K. dbać będą o to, by synowie należeli do SMPm a córki do SMPż lub do Kongregacji Marjańskiej.

15. W myśl rzuconego przez diecezjalny sekretarjat na ten rok hasła: „conajmniej podwoić liczbę zorganizowanych mężów katolickich“ — T. M. K. będą organizowały specjalne zebrania propagandowe. (Materjału werbunkowego dostarczy Sekretarjat.)

16. T. M. K. należące do Związku — będą pilnie i sumiennie wykonywały zlecenia komunikatów Sekretarjatu i będą w miarę sił i środków popierały wszelkie inicjatywy Sekretarjatu.

17. Opisy ważniejszych wydarzeń w Towarzystwie i treść powziętych uchwał i rezolucyj będzie Zarząd T. M. K. przesyłał do Sekretarjatu Związku.

18. Każde Towarzystwo Mężów Katolickich będzie abonowało „Gościa Niedzielnego“ — dodatek „Dom i Szkoła“, jako organ Związku i będzie go przechowywało w 2 egzemplarzach w bibljotece lub w aktach Towarzystwa.

19. Na pokrycie kosztów Sekretarjatu ustanowi tymczasowy Zarząd składkę odpowiednią.

20. Celem stworzenia większej łączności między Sekretarjatem diecezjalnym a Towarzystwami powstanie Zarząd tymczasowy, składający się z prezesa i sekretarza, których mianuje Biskup, oraz pięciu członków wybranych przez Zjazd delegatów. Prócz tego mianuje Biskup Asystenta Kościelnego do Zarządu tymczasowego.

Zarząd ten działać będzie aż do utworzenia diecezjalnego Związku i normalnego Zarządu.

† Stanisław Adamski,
Biskup Katowicki.

Katowice, dnia 18 czerwca 1933 r.

„Najwyższe autorytety moralne: Prawo kanoniczne, Ojciec św. i Episkopat domagają się kategorycznie jaknajgłębszego wychowania religijnego, by młodzież, gruntownie zaznajomiwszy się z niezmiennemi i najwznioślejszemi zasadami ludzkości, pokochała je, i oparta silnie o te zasady, stała się pożytecznym członkiem społeczeństwa. Wychowanie takie w pełnem znaczeniu dać może tylko szkoła wyznaniowa, szkoła katolicka, w której dzieci katolickie od katolickich nauczycieli otrzymują naukę i wychowanie katolickie. Jeżeli która dzielnica Polski szkoły takiej domagać się może i winna, to dzielnica Śląska, gdzie szkoła jest właściwie dorobkiem katolickim i kościelnym.“

(Ks. J. Bieniek: Szkoła Katolicka na Górnym Śląsku.)

Do rodziców i opiekunów młodzieży.

O wyborze zawodu.

Dentysta. Nazwa „dentysta“ w ścisłem znaczeniu tego wyrazy oznacza lekarza chorób jamy ustnej i zębów. Niezrozumiałem jest pewno dla niejednego, iż często daje się zauważyć u wejść do domów trojakiego rodzaju szyldy, a mianowicie: „Dr. dentysta“, „dentysta“ i „technik dentysta“. Robi to wrażenie, jakby się miało do czynienia z trzema pokrewnemi zawodami, lecz faktycznie jest to jeden zawód, a przystawki „Dr.“, „technik“, do nazwy dentysta, oznaczają pracowników o wyższem, średniem i „domowem“ wykształceniu, które zachowało się, na podstawie pruskich ustaw, na Śląsku, w Poznańskiem i Pomorzu.

Dr. dentysta jest to pracownik z wyższem wykształceniem, który na uniwersytecie ukończył wydział chorób jamy ustnej i zębów. Do chorób jamy ustej należą różne choroby dziąseł, języka, podniebienia itp. oraz wszelkie choroby zębów, powstałe z powodu starcia się emalji i próchnienia kości, jak również usuwanie chorych (spróchniałych) zębów, wstawianie sztucznych, plombowanie i wogóle pielęgnowanie zębów.

Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, jak ważne znaczenie w życiu naszem mają zęby. Zębami siekamy (miażdżymy) pokarm, który po przeżuciu język podsuwa do przełyku, a ten ostatni przez gardło przeprowadza do żołądka. Złe zęby t. j. połamane lub brak takowych, nie przygotowują pokarmu należycie do trawienia i tą funkcją obarczają żołądek, który zmuszony jest z wielkim wysiłkiem pracować, zużywać wiele soków (szlamu) kiszek, przez co się osłabia, zapada w przeróżne choroby, nieżyt kiszek i powoduje ogólne osłabienie organizmu i także przedwczesną śmierć.

Pielęgnowanie zębów nie jest zatem rzeczą drugorzędną, luksusową, lecz naprawdę konieczną. Najważniejszą częścią zęba jest błonka t. j. zewnętrzna warstwa (emalja), w którą jest owinięta kość zębowa. Po zniszczeniu się tej błonki (emalji) powietrze ma dostęp do kości zęba i takowa z tego powodu zaczyna próchnieć, a gdy się utworzą głębsze szczeliny, powietrze dostaje się do nerwów, wywołuje ich drgania, a te ostatnie powodują nieznośny ból.

Z powyższego wynika, iż powierzenie pielęgnowania zębów dentyście, czy technikowi dentystycznemu z domowem wykształceniem i nieznanemu z praktyki li tylko ze względów ekonomicznych, jest nader ryzykowne, gdyż niewłaściwe leczenie, a zwłaszcza przepisanie nieodpowiednich leków powoduje psucie się błonki, a następstwem tego jest psucie się zębów, o czem już wyżej wspomniano. Na łamach gazet dało się niejednokrotnie czytać notatki, że przez nieumiejętne usuwanie (rwanie) zęba klijent postradał wzrok a w innym wypadku przez niefachową operację nastąpiło zakażenie krwi, co znów spowodowało śmierć.

Dla uzyskania dyplomu doktora dentysty bezwarunkowo potrzeba skończyć na uniwersytecie wydział chorób jamy ustnej. Chcący zapisać się na uniwersytet, bezwarunkowo muszą przedstawić świadectwo o zdaniu egzaminów maturalnych i wszelkie załączniki w regulaminie przewidziane. Kurs trwa około 5 lat, opłata około 400 zł rocznie. Do egzaminów maturalnych mogą przystąpić również ci, którzy ukończyli kursy gimnazjalne (eksterniści).

Czas trwania nauki na lekarza dentystę (włączając gimnazjum), trwa około 14 lat. Na wydział dentystyczny przyjmowane bywają i kobiety na tych samych warunkach co i mężczyźni.

Technik-dentysta. Technik-dentysta w dzielnicy b. zaboru rosyjskiego (Kongresówce), jest to inteligentny pracownik dentystyczny ze średniem wykształceniem, który spełnia funkcję pomocnika dentysty lekarza t. j. asystuje i jest pomocnym przy wykonaniu więcej skomplikowanej operacji; wykonuje wszelkie czysto techniczne prace, jak: przygotowanie plomb, zębów sztucznych, szczęk, podniebień, koronek itp., oraz wszelkie prace w laboratorjach dentystycznych. Wszystkie te prace spełnia pod kierownictwem lekarza dentysty. Technik-dentysta nie ma prawa do samodzielnej praktyki t. j. przyjmowania i leczenia chorób jamy ustnej.

Technik-dentysta obowiązkowo musi skończyć specjalną szkołę dla dentystów techników, lecz na zapisanie się do szkoły kandydaci muszą bezwarunkowo przedstawić świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum. Kurs w szkołach dentystycznych trwa od 2 do 3 lat. Szkoły dentystyczne znajdują się w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Lublinie, Lwowie, Krakowie oraz w Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu.

„GOŚĆ NIEDZIELNY“ WINIEN WEJŚĆ DO KAŻDEJ KATOLICKIEJ RODZINY!

Dbajmy o zdrowie.

Część III z cyklu: „Najpospolitsze choroby zakaźne wieku dziecięcego“.)

Odra.

Odra (morbilli, niem. Masern) szerzy się wśród dzieci bardzo łatwo, zwłaszcza pod jesień i na wiosnę, i dlatego zachorzenia na odrę występują zwykle masowo. Jest to choroba nagół łagodna, jednakowoż przez powikłania w jej przebiegu się zdarzające (p. niżej) może się okazać niebezpieczną i śmiertelną. Warto zaznaczyć, że dziecko, które przebyło odrę, bardzo rzadko zapada na tę chorobę powtórnie, coby wskazywało, że przebycie odry pozostawia niejaką odporność na jad odrowy. U dorosłych odra powstaje rzadko.

Przyczyna choroby. Odrę wywołuje nieznany bliżej zarazek. Od niego zależy zaraźliwość choroby, pewne jednak spostrzeżenia wskazują, że jad odrowy jest bardzo nietrwały i na powietrzu prędko ginie; stąd zakażenie na dalekie odległości nagół się nie przenosi.

Objawy. Odra zaczyna się silnemi objawami kataralnemi i nieznaczną gorączką. Mianowicie dziecko, u którego ma się rozwinąć odra, staje się osowiałem, rozkapryszonem, traci chęć do zabawy i jadła i ma silne objawy kataru nosa, spojówek i górnych dróg oddechowych. Temi objawami kataralnemi są: częste kichanie, skargi na palenie w nosie i trudność oddychania nosem, obfite sączenie się z nosa wodnistego śluzu, który zadrażnia skórę górnej wargi, skutkiem czego staje się ona zaogniona, dalej dziecko narzeka, że je światło razi, ma oczka zaczerwienione i załzawione, a powieki trochę nabrzmiałe, wreszcie dokucza dziecku także bolesność w gardle, zwiększająca się przy łykaniu, pobudzenie do kaszlu i przykre drapanie za mostkiem. To są zwiastunne objawy. Trudno napewno przy takich objawach z całą pewnością przewidzieć, że zapowiadają one i poprzedzają odrę, gdyż na takich objawach polegać może zwyczajne zakatarzenie, które nie ma nic wspólnego z odrą. Dlatego w razie opisanych objawów należy rozglądać się za jakimś znakiem dla odry właściwym. Otóż tym znakiem, który może pozwolić na wczesne poznanie się na chorobie, są t. zw. plamki Koplik'a. Są to malutkie jak główka szpilki plamki, które się sadowią po wewnętrznej stronie policzków, a mają barwę białą. Ażeby te plamki wypatrzeć, trzeba kazać dziecku otworzyć usta i teraz należy popatrzeć na wewnętrzną stronę policzków. Jeżeli tam, w miejscu leżącem naprzeciw zębów przedtrzonowych, zobaczymy plamki, to napewno mamy do czynienia z odrą. Gorączka, początkowo nieznaczna, wkrótce znika, by około czwartego lub trzeciego dnia podnieść się, tym jednak razem do wyższych kresek. Podniesieniu się gorączki towarzyszy wysypywanie się na skórę chorego dziecka osutki odrowej. Osutka (wysypka) zajmuje ręce, twarz, tułów a ma postać plameczek i grudek różowawo-czerwonych, występujących na tle bladej skóry. Wysypka jest najtypowszym dla odry objawem. A więc objawami odry będą: katar nosa, spojówek i górnych dróg oddechowych, plamki Koplika, gorączka i wysypka plamisto-grudkowa.

Przebieg choroby i powikłania. Jeżeli się dziecko należycie pielęgnuje, a w szczególności, gdy się zważa, iżby się dzieciak nie zaziębił, to zwykle odra kończy się wyzdrowieniem w ciągu około 10 dni do 2 tygodni. Niebezpieczną jest odra dla niemowląt, bo łatwo sprowadza u nich zapalenie płuc, które kończy się śmiercią. Dlatego niemowlęta należy bardzo przed zarażeniem się odrą zabezpieczać, a w razie zachorowania troskliwie leczyć. W odrze czasem zdarzają się powikłania, jako to: zapalenie płuc, podrażnienie nerek, zapalenie ucha środkowego i t. d.; warto dodać, że odra może ujawniać skryte zakażenie gruźlicze i pogarszać istniejące objawy gruźlicy.

Jak należy pielęgnować dziecko w czasie choroby? Dziecko chore na odrę powinno bezwarunkowo leżeć tak podczas gorączkowania, jak i conajmniej przez tydzień po zniknięciu gorączki. W pokoju, gdzie dziecko leży, powinna być temperatura 17 do 20°C. Pokój powinno się często wietrzyć, by powietrze było czyste, ale przytem starannie należy unikać przeciągów i zadziałania zimna wpadającego na dziecko z pola przez otwierane okna, a to w tym celu, by dziecko nie uległo groźnemu przeziębieniu i powikłaniu. W czasie choroby należy dziecko odżywiać kleikami, mlekiem, jajkami na miękko ugotowanemi, kaszką, a także należy mu podawać soki owocowe, lemoniadę, sucharki itp. Dla złagodzenia objawów kataralnych dajemy dziecku popijać napar ziółek piersiowych, kwiatu lipowego lub ślazu. Zaczerwienione oczy powinno się kilka razy dziennie przemywać letnią wodą borową, a powieki natłuszczać maścią borową, lanoliną lub czystą wazeliną. Gardło powinno dziecko (oczywiście, gdy potrafi) przepłókiwać 2% wodą utlenioną, wodą borową (łyżeczka kwasu borowego na szklankę ciepłej wody), roztworem soli kuchennej lub czystą mocną herbatą. W razie powikłań bezwarunkowo należy natychmiast zawołać lekarza.

Uwagi o zapobieganiu. Dziecko, chore na odrę, powinno być odosobnione, ażeby nie pozarażało zdrowego rodzeństwa. Szczególnie niemowlęta oraz dzieci słabowite, niedokrewne, wątłe i do suchot skłonne należy bardzo troskliwie chronić przed zakażeniem, trzymając je jak najbardziej zdaleka od chorego na odrę, a to dlatego, że właśnie u takich dzieci odra najczęściej niepomyślnie przebiega. Do szkoły można dziecko posłać dopiero po upływie 4—6 tygodni, licząc od początku choroby.

Wład. Sierosławski, lekarz.

Z ruchu Towarzystw Mężów Katolickich diecezji śląskiej

I. DZIAŁ INFORMACYJNY.

1. Po Zjeździe delegowanych T. M. K. w Rybniku.

Uczestnicy Zjazdu mężów w dniu 18 czerwca b. r. w Rybniku przekonali się osobiście, a inni mężowie — ze sprawozdań ze Zjazdu w gazetach, jaki to imponujący był nasz Zjazd rybnicki.

Przed rokiem na Zjeździe w Katowicach było 222 mężów, **a w 14 miesięcy później na takimże Zjeździe było ich już 684!** Oto, co znaczy, i jakie wyniki dają szerzące się, a głównie pogłębiające się: praca organizacyjna, uświadomienie katolickie i zrozumienie potrzeby silnej organizacji katolickiej — wśród naszych mężów. **Za tę pracę i zapał oraz ofiarność organizacyjna cześć mężom katolickim diecezji śląskiej!**

Tylko tak dalej — naprzód; krzepić się duchowo i rozrastać liczebnie, a wkrótce, da Bóg, mężowie katoliccy diecezji śląskiej będą licznem i sprawnem — dzielnem wojskiem Chrystusowem.

Trzeba oraczy — bo wiele roli duchowej odłogiem leży!

Trzeba wojska duchowego, bo wiele niebezpieczeństw piętrzy się dokoła nas!

Mężowie katoliccy niezorganizowani — do szeregów Chrystusowych!

2. Przypomnienie.

Szanownym Zarządom i mężom przypomina się, że T. M. K. w Knurowie obchodzi 9 lipca b. r. uroczystość poświęcenia sztandaru, a T. M. K. parafji św. Barbary w Król Hucie ma taką samą uroczystość 16 lipca br.

Zaproszenia na te uroczystości i programy zostały rozesłane poszczególnym T. M. K.

Sekretarjat zachęca gorąco wszystkie T. M. K., którym warunki pozwalają — do wzięcia udziału w tych uroczystościach, ile możności ze sztandarami.

3. Ulotka propagandowa dla mężów katolickich.

Staraniem Sekretarjatu diecezjalnego A. K. i M. W. została wydana ulotka propagandowa, która może oddać wielkie usługi przy zakładaniu nowych T. M. K., lub przy werbowaniu nowych członków do już istniejących. Ulotka podaje wyczerpująco: Kim jesteśmy i dokąd dążymy, jakie są nasze obowiązki itp., — wyjaśnia wiele spraw i wątpliwości.

No następnego komunikatu (nr. 9) dołączymy egzemplarz pokazowy tej interesującej ulotki; któreby jednak T.M.K. chciały **już z niej skorzystać, niech nadeślą zamówienie do Sekretarjatu A. K. (ul. M. Piłsudskiego 20). Cena: 100 ulotek — 1 złoty.**

Ulotka nadaje się do rozpowszechniania przed kościołami, przed i na zebraniach propagandowych itd.

4. Nowe zgłoszenia T. M. K.

— Wpłynęły do Sekretarjatu zgłoszenia T. M. K. z Książenic i z Podlesia (nowozałożone). Wszystkich zgłoszeń jest dotychczas 86. Czyje zgłoszenie będzie następne? Które T. M. K. nadeśle setne zgłoszenie?

II. DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

Mężowie katoliccy dalej protestują.

Bogucice. Zebranie odbyło się dnia 11 czerwca br. z udziałem ks. prob. Ścigały. Program pracy na przyszłość wyłożył prezes p. Łukaszek, również ks. prob. i patron Ścigała przedstawił zebranym zadania i obowiązki mężów katolickich, nawołując do pielęgnowania życia religijnego i organizacyjnego. W sierpniu br. odbędą się rekolekcje półzamknięte dla mężów. Zachęcono mężów do wzięcia udziału w pielgrzymce do Wilna i w uroczystościach rybnickich.

Hajduki Wielkie. Na zebraniu 4 czerwca br. ks. patron wygłosił referat o działaniu Ducha Św. Po referacie i dyskusji podniesiono sprawę bezprzykładnej napaści na duchowieństwo śląskie i na organizacje katolickie, zarzucającej im działalność destrukcyjno-burzycielską.

Wśród objawów głośnego oburzenia uchwalono ostry protest przeciw tego rodzaju zarzutom „oberogniskowym" i zapowiedziano dalszą ścisłą współpracę z duchowieństwem w obronie szkół wyznaniowych na Śląsku. Tow. bierze udział w Zjeździe mężów w Rybniku.

Jejkowice. Na zebraniu 11 czerwca br., odbytem wspólnie z SMP, **uchwalono energiczny protest przeciw oszczerstwom rzuconym przez „Oberogniskowców" w memorjale do Pana Wojewody Śląskiego — na duchowieństwo i na organizacje katolickie.** Ks. dyr. Jarząbek wygłosił referat o kulturze katolickiej; po referacie była ożywiona dyskusja.

W najbliższym czasie odbędzie się wspólne zebranie wszystkich organizacyj katolickich miejscowych, celem omówienia spraw oświatowych i wychowawczych.

Lipiny Śl. Zebranie odbyło się 18 czerwca br.

Uchwalono urządzić wycieczkę do Murcków i brać udział w uroczystości poświęcenia sztandaru mężów w Król. Hucie (16 lipca br.). Ks. patron Kałuża nawoływał mężów i rodziców katolickich, aby większą opieką i nadzorem otaczali swą dorastającą młodzież. Członek honorowy „Kasyna", członek Komitetu Budowy Katedry, p. Wysocki, **przywiózł „Kasynu" pozdrowienie i błogosławieństwo od J. E. ks. biskupa Adamskiego** i zdał sprawę z działalności Komitetu Budowy Katedry. Pod koniec zebrania przybyli z Rybnika delegaci na Zjazd mężów i złożyli wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu Zjazdu, ku ogólnemu zadowoleniu zebrania.

Michałkowice. Na zebraniu 11 czerwca br. wygłosił ks. prałat Brandys referat p. t. „Obecna sytuacja światowa wobec hitleryzmu", w którym przedstawił zachłanność hitlerowską nawet wobec spraw i praw Kościoła i religji. W wolnych głosach omówiono sprawę ufundowania sztandaru Tow.; wykonanie sztandaru zostało już zlecone. Poświęcenie odbędzie się 13 sierpnia b. r.

W dzień śś. Piotra i Pawła przystępują mężowie do generalnej Komunji św.

Podlesie. Dnia 15 czerwca br. odbyło się zebranie konstytucyjne tutejszych mężów. Po zagajeniu, wygłoszonem przez ks. prob. Wientzka, p. Sławiński wygłosił referat informacyjno-propagandowy. Wszyscy obecni w liczbie około 70 wstąpili do nowego TMK i wybrali Zarząd: prezes — p. dyr. Bülow, zast. prezesa — p. Huj, sekretarz — p. Ciesielski, skarbnik — p. Łucka, ławnicy pp. Fityka i Górecki. Zarząd przystąpił niezwłocznie do pracy; wysłano delegatów na Zjazd do Rybnika. Patronem Tow. jest ks. prob. Wientzek.

Nowemu Tow. M. K. i jego Patronowi „Szczęść Boże!"

Co zrobisz podczas wakacyj?

W ostatnich dniach zamknęły się na całe 2 miesiące podwoje szkolne dla naszej dziatwy. Wakacje! Wakacje się rozpoczęły! Co za urok w tem słowie dla naszych małych rycerzy, którzy przez cały rok pilnie się uczyli i sobie główki łamali nad zadaniami szkolnemi. Teraz będą wolni od tego obowiązku na dłuższy czas, będą mogli prawdopodobnie z tatusiem i mamusią wyjechać na letnisko albo na wieś do babki, ciotki. Lecz nie wszyscy będą mieli to szczęście. Mamy na oku oczywiście dzieci ubogie, których blade twarzyczki, smutne oczęta i liche ubranie świadczą o ubóstwie rodziny. Mamusia nie mogła im nawet kawałeczka chleba zapakować do szkoły. Ale przynajmniej szkoła troszczyła się o nich, garnuszek mleka otrzymanego podczas przerwy i bułeczka były delikatesą dla nich. Cóż teraz, kiedy wakacje są? Kto będzie pamiętał o biednej dziatwie? Ma pozostać przez całe 2 miesiące i bez tego garnuszka mleka z bułeczką? Czy nie będą wakacje smutne? A przecież dzieci chcą rość, rozwijać się, śmiać się, weselić. Uśmiech dziecięcy nawet dorosłego uszczęśliwia, smutek odpędza, łzy ukoi. Zostawmy dziatkom błogi uśmiech! Biada, gdyby i ten uśmiech dziecięcy zniknął!

Kat. Okręg Caritas zwraca się w imieniu biednych malców do wszystkich szlachetnych serc z gorącą prośbą o postaranie się o umieszczenie ubogiego dziecka na wiosce lub też o przyjęcie dziecka u siebie. Kto nie może przyjąć u siebie dziecka, niech złoży na dożywianie chociaż parę groszy, aby podczas wakacyj nie potrzebowały głodować. Parę ofiarowanych groszy są warte dziecięcego uśmiechu. Ofiary na ten cel i zgłoszenia na przyjęcie dziecka przyjmuje z wdzięcznością Kat. Okręg Caritas przy ulicy Krasińskiego 5, tel. 32-36, P. K. O. 300.115. To zrób podczas wakacyj!